

Sygn. akt III AUa 248/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018 r. w Szczecinie

sprawy R. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek apelacji ubezpieczonego i organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 grudnia 2016 r. sygn.. akt VI U 1943/16

1. zmienia zaskarżony wyrok punkcie I i III oraz poprzedzającą go decyzję w części w ten sposób, że R. B. nie jest zobowiązany do zapłaty odsetek za okres od 16 maja 2013 roku do 30 maja 2016 roku i w pozostałym zakresie oddala odwołanie,
2. w pozostałej części oddala apelację organu rentowego,
3. oddala apelację ubezpieczonego,
4. zasądza od R. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak SSO (del.) Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 248/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z 19 sierpnia 2016 r. zobowiązał R. B. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 maja 2013 r. do 30 kwietnia 2016 r. w kwocie 95.487,44 zł i odsetek za okres od 16 maja 2013 r. do 19 sierpnia 2016 r., tj. do dnia wydania decyzji w kwocie 15.227,84 zł, ponieważ prawo do pobierania renty rodzinnej ustalone decyzją z 26 marca 2013 r. ustało z datą 1.05.2013 r.

R. B., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł odwołanie od powyższej decyzji, domagając się jej zmiany poprzez orzeczenie, że nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 maja 2013 r. do 30 kwietnia 2016 r. oraz odsetek za okres od 16 maja 2013 r. do 19 sierpnia 2016 r. w całości. Skarżący zarzucił organowi rentowemu, iż nie został pouczony o braku prawa do pobierania świadczenia z tytułu renty rodzinnej, gdyż decyzja z 26 marca 2013 r. w przedmiocie ponownego ustalenia renty rodzinnej nie zawierała pouczenia dotyczącego tego kiedy i w jakich sytuacjach pobierający rentę rodzinną traci prawo do jej dalszego pobierania. Jednocześnie ubezpieczony wskazał, iż bezpodstawne jest roszczenie o zapłatę skapitalizowanych odsetek za okres kiedy nie wiedział jeszcze o istnieniu zobowiązania. Podkreślił w tym zakresie, iż żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia staje się wymagalne przez doręczenie orzekającej o tym decyzji. Z tą też chwilą następuje wymagalność roszczenia o odsetki, gdyż dopiero od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego. Tym samym podniósł, że przyjęcie przez organ rentowy, iż jest zobowiązany do zwrotu odsetek za okres od 16 maja 2013 r. do 19 sierpnia 2016 r. nie znajduje potwierdzenia w stanie prawnym i faktycznym. Niezależnie od powyższego zarzucił, że nieuzasadnione było uznanie przez organ rentowy, że R. B. utracił prawo do renty rodzinnej już od 1 maja 2013 r., skoro naukę na ostatnim roku studiów kontynuował aż do 30 stycznia 2014 r.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 15 grudnia 2016 r., sygn. VI U 1943/16, zmieniono zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalono, iż R. B. jest zobowiązany wyłącznie do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu renty rodzinnej za okres od 26 sierpnia 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r. w łącznej kwocie 22.031,18 zł, natomiast nie jest zobowiązany do zwrotu świadczeń pobranych za pozostały okres objęty zaskarżoną decyzją, ani do zapłaty odsetek wskazanych w decyzji (pkt I), oddalono odwołanie w pozostałym zakresie (pkt II). Nadto zasądzono od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. na rzecz R. B. kwotę 842,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że R. B. urodził się (...) W okresie od 1.10.2007 r. do 30.01.2014 r. był studentem Wydziału (...) (...) w S.. Egzamin dyplomowy złożył 30.01.2014 r. Decyzją z 29.03.2006 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał R. B. prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu J. B. od 20.02.2006 r. Decyzję doręczono ubezpieczonemu na standardowym druku ZUS Rp-133n; na odwrocie decyzji zamieszczono szereg pouczeń, w tym, w punkcie X.1.1) o treści: „Osoba uprawniona do renty rodzinnej lub do części renty powinna ponadto powiadomić organ rentowy o innych okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do renty, a mianowicie: 1) zaprzestaniu uczęszczania do szkoły przez osobę powyżej 16 lat, a jeżeli uczy się w szkole – uczelni, należy nadesłać zaświadczenie o kontynuowaniu nauki i dacie programowego jej ukończenia (renta przysługuje dziecku do ukończenia 16 lat, a jeżeli przekroczy 16 lat – do ukończenia nauki, nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat. Jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat na ostatnim roku studiów, prawo do renty przedłuża się do zakończenia tego roku studiów).” Następnie, decyzją z 29.05.2009 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do renty rodzinnej po zmarłej matce H. B. od 3.05.2009 r. Jednocześnie przyznano ubezpieczonemu prawo do dodatku do renty dla sieroty zupełnej. R. B. w kolejnych latach składał systematycznie w organie rentowym zaświadczenia z (...) w S. (Politechniki (...)) stwierdzające, że kontynuuje naukę. Na podstawie tych zaświadczeń organ rentowy wydawał kolejne decyzje o przyznaniu ubezpieczonemu prawa do renty rodzinnej wraz z dodatkiem dla sieroty zupełnej na dalsze okresy. W decyzjach tych określano datę końcową, do której prawo do renty rodzinnej przysługiwało, przy czym daty te były związane z datami wskazywanymi w składanych zaświadczeniach jako daty pobierania nauki w danym roku (semestrze). Decyzje były wydawane na standardowych stosowanych przez ZUS drukach, na odwrocie których zamieszczano szereg pouczeń, w tym następującej treści:

- „Osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest zobowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących: ustanie lub zawieszenie do nich prawa albo wstrzymanie wypłaty w całości lub części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania, oraz świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych wypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenia, a także wypłacone – z przyczyn niezależnych od organu rentowego – osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu.” (pkt IV pouczenia);

- „Osoba pobierająca rentę rodzinną lub część tej renty przysługującą dziecku – po ukończeniu 16 roku życia – zobowiązana jest powiadomić o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły-uczelni, a jeżeli uczy się nadal – zobowiązana jest do nadesłania zaświadczenia z ww. szkoły-uczelni z podaniem terminu programowego jej ukończenia.” (pkt VIII pouczenia).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 2.01.2013 r. wstrzymał dalszą wypłatę renty rodzinnej dla R. B. od 1.02.2013 r. z powodu zakończenia nauki. Wnioskiem z 27.02.2013 r. ubezpieczony wystąpił o przedłużenie uprawnień do renty rodzinnej na podstawie zaświadczenia z 27.02.2013 r. potwierdzającego kontynuowanie nauki. W zaświadczeniu wskazano, iż R. B. jest studentem czwartego roku studiów (7 semestru) na kierunku(...) (...) w S.; nadto poinformowano, że decyzją prodziekana R. B. przedłużono termin złożenia pracy dyplomowej do 30.0.2013 r. wskazując, że po tym terminie w ciągu 2 miesięcy powinna odbyć się obrona pracy dyplomowej. W związku z powyższym 26.03.2013 r. organ rentowy wydał decyzję o ponownym ustaleniu renty, w której wskazał, że od 01.02.2013r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek wznawia wypłatę renty rodzinnej. W części decyzji zatytułowanej „Uzasadnienie” wskazano wyłącznie, że do renty rodzinnej uprawniony jest R. do 30.04.2013. Wraz z decyzją przesłano ubezpieczonemu legitymację rencisty.

R. B. po 30.04.2013 r. nie złożył w organie rentowym żadnego nowego wniosku czy dokumentu, jednak mimo to nadal co miesiąc ZUS Oddział w G. wypłacał świadczenie rentowe wraz z dodatkiem dla sieroty zupełnej. Ponadto co roku organ rentowy wydawał i doręczał decyzje o waloryzacji świadczenia. Zawiadomieniem z 11.04.2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwrócił się do R. B. o przedłożenie stosownego zaświadczenia o wysokości przychodów uzyskanych w 2015 roku, podlegających rozliczeniu. W odpowiedzi na powyższe wezwanie ubezpieczony w 26.04.2016 r. przesłał pocztą żądany dokument. Decyzją z 4.05.2016 r. Zakład z urzędu od 1.05.2016 r., tj. od miesiąca wydania decyzji, wstrzymał ubezpieczonemu wypłatę renty rodzinnej. Wskazał nadto, że wypłata świadczenia jest wstrzymana z powodu ustania uprawnień, tj. od 01.05.2013 r., zgodnie z decyzją z 26.03.2013 r.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego było częściowo uzasadnione jako podstawę prawną wskazując art. 138 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 84 ust. 1-3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych

W ocenie Sądu pierwszej instancji świadczenie pobierane przez R. B. poczynając od maja 2013 r. było świadczeniem nienależnie pobranym. Zwrócono uwagę, że z ostatniej wydanej przez organ rentowy w sprawie R. B. pozytywnej decyzji, tj. datowanej na 26.03.2013 r. orzekającej o przyznaniu mu prawa do renty rodzinnej na dalszy okres, wynikało jednoznacznie, że organ określił datę końcową na 30.04.2013 r. Powyższe oznaczało, że w świetle treści tej decyzji poczynając od 1 maja 2013 r. R. B. – który nie dostarczył w terminie późniejszym organowi rentowemu żadnego zaświadczenia potwierdzającego kontynuowanie nauki – musiał mieć świadomość tego, że prawo do renty rodzinnej przestało mu przysługiwać. Sąd dostrzegł zarazem, że podejmowane później przez organ rentowy działania mogły wzbudzić u ubezpieczonego wątpliwości co do tego, czy może nie został on potraktowany jako jakiś wyjątkowy przypadek, któremu z nieznanymi względów renta rodzinna jest wypłacana przez dłuższy czas, bowiem w marcu 2014 roku (a następnie w marcu 2015 i marcu 2016 roku) organ rentowy doręczył ubezpieczonemu decyzje o waloryzacji świadczenia, które mogły zostać potraktowane przez niego jako decyzje potwierdzające istnienie prawa do tego świadczenia. Sąd pierwszej instancji, mając jednak na uwadze treść przepisu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy rentowej, uznał powyższe za niewystarczające, by uznać wypłacane R. B. świadczenia za należne. Sąd Okręgowy zaznaczył, że R. B. już przy doręczeniu pierwszej decyzji przyznającej prawo do renty rodzinnej został przez organ rentowy pouczony o tym,

że prawo do renty przysługiwać mu będzie nie dłużej niż do ukończenia 25 lat, ewentualnie do ukończenia ostatniego roku studiów, o ile wiek 25 lat osiągnął, będąc na owym ostatnim roku. Zdaniem Sądu sprawność intelektualna R. B. jest wysoka, co oznacza konieczność przyjęcia, że nie mógł on mieć problemów ze zrozumieniem treści kierowanych do niego przez organ rentowy pouczeń (mimo że zostały one sformułowane w sposób standardowy i z użyciem „małego druczku”). Sąd – w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, w tym zachowania organu rentowego – gotów był przy tym nawet zaakceptować wyrażone w odwołaniu twierdzenie pełnomocnika ubezpieczonego, że datą końcową przysługiwania R. B. prawa do renty rodzinnej powinien być dzień 30.01.2014 r., tj. dzień definitywnego zakończenia przezeń nauki w szkole wyższej. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma to jednak wpływu na przyjęcie, że po tej dacie, tj. najpóźniej od 31.01.2014 r., zaistniały podstawy do wstrzymania dalszej wypłaty renty rodzinnej w świetle wyżej przywołanego przepisu, o czym R. B. został należycie pouczony. Jak wskazał Sąd - powyższe oznacza, że została spełniona zarówno pierwsza, jak i druga z określonych przepisem art. 138 ust. 2 pkt 1 przesłanek do uznania, że świadczenie zostało nienależnie pobrane.

Powyższe nie oznaczało jednak konieczności przyjęcia, że R. B. jest zobowiązany do zwrotu wypłaconych mu świadczeń za cały okres objęty zaskarżoną decyzją. Sąd wskazał, że ubezpieczony od samego początku pobierania świadczenia rentowego, zgodnie z ciążącym na nim obowiązkiem, systematycznie składał do organu rentowego zaświadczenia potwierdzające kontynuowanie przez niego nauki. Tak samo uczynił 1.03.2013 r., kiedy to na skutek decyzji z 2.01.2013 r. wstrzymującej wypłatę renty rodzinnej, ponownie przedłożył stosowne zaświadczenie z 27.02.2013 r. wskazujące, że nadal jest studentem czwartego roku (...) (...) w S., zaś termin przedłożenia pracy dyplomowej został przedłużony do 30 kwietnia 2013 r. Na podstawie tego zaświadczenia organ rentowy wydał kolejną decyzję wznawiającą wypłatę renty rodzinnej, na okres właśnie do 30.04.2013 r. Kolejnych zaświadczeń potwierdzających naukę ubezpieczony już nie składał.

Powyższe – w ocenie Sądu Okręgowego - świadczyło jednoznacznie o tym, że R. B. od samego początku pobierania renty rodzinnej, w sposób jasny i wystarczający, informował organ rentowy o pobieraniu nauki i o czasie jej trwania. Zdaniem Sądu w tej sytuacji nie sposób postawić mu zarzutu, że nie zawiadomił organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia. W opinii Sądu uczynił on wszystko, co w takiej sytuacji uczynić powinien, a błąd popełnił nie on, lecz pracownicy organu rentowego, którzy fakt ukończenia studiów przeoczyli. W ocenie Sądu organ rentowy mógł więc poznać informację o fakcie zakończenia pobierania nauki przez ubezpieczonego na długo przed 4.05 2016 r. (tj. przed datą wydania decyzji wstrzymującej wypłatę świadczenia), bowiem wszelka konieczna do ustalenia powyższego dokumentacja znajdowała się w od ponad trzech lat w jego posiadaniu. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powyższe oznaczało – w świetle przepisu art. 138 ust. 4 ustawy rentowej – że organ rentowy mógł domagać się od ubezpieczonego zwrotu świadczenia „za okres nie dłuższy niż 12 miesięcy”. Przy tym, w ocenie Sądu Okręgowego w myśl zastosowanego przepisu chodzi o okres 12 miesięcy wstecz, licząc od daty doręczenia ubezpieczonemu zaskarżonej decyzji organu rentowego, co oznaczało konieczność przyjęcia, że organ rentowy miał prawo żądać od R. B. zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wyłącznie za okres 26.08.2015 – 25.08.2016 r. (a w praktyce, ponieważ wypłata świadczenia została wstrzymana poczynając od 1 maja 2016 r., za okres do 30 kwietnia 2016 r.), tj. za okres jednego roku poprzedzającego dzień skutecznego doręczenia mu decyzji zobowiązującej do go zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalając wysokość konkretnych podlegających zwrotowi kwot oparł się na przedłożonych przez organ rentowy danych. Z dokumentów tych wynika, że w okresie od sierpnia 2015 r. do lutego 2016 r. świadczenie było ubezpieczonemu wypłacane w kwotach po 2.687,27 zł brutto miesięcznie, zaś w okresie od marca do kwietnia 2016 roku – po 2.693,72 zł brutto miesięcznie. Jeśli chodzi o sierpień 2015 roku, Sąd wyliczył wysokość świadczenia przypadającego do zwrotu poprzez matematyczne podzielenie należnej za cały miesiąc kwoty (tj. 2.687,27 zł) przez liczbę dni przypadających w danym miesiącu (tj. 31), a następnie pomnożenie powstałego ilorazu przez liczbę dni, za które świadczenie ma zostać zwrócone, tj. przez 6. Powyższe działanie i jego wynik przedstawiają się następująco: $(2.687,27 : 31) \times 6 = 520,12$ zł. Całą ujętą w sentencji wyroku podlegającą zwrotowi kwotę wyliczono zaś w następujący sposób: $520,12 \text{ zł} + (6 \times 2.687,27 \text{ zł}) + (2 \times 2.693,72 \text{ zł}) = 22.031,18$ złotych. W tym miejscu jednoznacznie wskazano, że sąd nałożył na ubezpieczonego obowiązek zwrot wypłaconej mu renty rodzinnej w kwotach brutto, a nie – jak domagał

się tego pełnomocnik R. B. – netto. Sąd podzielił bowiem w tym zakresie twierdzenia organu rentowego, do których prawidłowości nie ma żadnych zastrzeżeń.

Co do obciążenia R. B. obowiązkiem zapłaty na rzecz organu rentowego odsetek od nienależnie pobranych świadczeń, Sąd Okręgowy uznał, że błąd organu w zakresie oceny dopuszczalności żądania odsetek za okres 16.05.2013 – 19.08.2016. Przepisy ustawy rentowej, w tym w szczególności art. 138 nie wskazują, aby organ rentowy w ogóle mógł domagać się od ubezpieczonego zapłaty odsetek. Dalej Sąd zważył, że nie jest przy tym z oczywistych względów możliwe sięgnięcie w tym zakresie do regulujących te kwestie przepisów Kodeksu cywilnego, gdyż żaden przepis prawa ubezpieczeń społecznych (poza jednym, niżej przywołanym) nie odsyła do ich stosowania. Nadto Sąd pierwszej instancji odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w wyroku z 3.02.2010r., sygn. akt I UK 210/09, w którym kategorycznie zakwestionowano prawidłowość takiego postępowania organu rentowego (żądania w zakresie odsetek), wskazując m.in., iż nieprawidłowe jest rozumowanie, że świadczenie nienależne podlega zwrotowi już w chwili wypłaty, skoro pobierający je jest świadomy tego, że jest ono uzyskane na podstawie fałszywych dokumentów lub zeznań albo na skutek wprowadzenia w błąd organu rentowego w inny sposób, wyrządza zatem szkodę czynem niedozwolonym, co sprawia, że zobowiązany jest do zwrotu świadczeń już w terminach ich wypłaty. Sąd Okręgowy w całości podzielił takie zapatrywanie. Dodatkowo odwołano się do treści art. 84 ust. 11 ustawy systemowej, stanowiącego, że jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający te świadczenia o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane, kwoty nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych podlegają zwrotowi bez odsetek.

Apelację od wyroku wniósł obie strony.

Ubezpieczony - zaskarżając orzeczenie w części, co do ustalenia, że jest zobowiązany wyłącznie do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu renty rodzinnej w okresie od 26 sierpnia 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r. w łącznej kwocie 22.031,18 zł - zarzucił:

- naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na błędnej ocenie dowodu w postaci pisma organu rentowego z 14.11.2016 r., w którym organ rentowy przyznaje, że renta rodzinna była wypłacana R. B. z powodu braku reakcji systemu informatycznego organu rentowego oraz iż organ rentowy nie miał kontroli nad sprawą mimo, iż w latach 2014, 2015 oraz 2016 były wydawane decyzje waloryzacyjne doręczane odwołującemu, co w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie pominięcia okoliczności przez Sąd pierwszej instancji, iż wypłacanie świadczenia w postaci renty rodzinnej R. B. po 30.04.2013 r. było spowodowane wyłącznie błędem organu rentowego; wypłata świadczenia rentowego nastąpiła z przyczyn niezależnych od odwołującego R. B. co oznacza, iż nie jest on zobowiązany do zwrotu nienależnego pobranego świadczenia w całości,

- naruszenie art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych polegającego na uznaniu, iż R. B. jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 22.031,18 zł za okres od 26.08.2015 r. do 30.04.2016 r. podczas gdy wypłata świadczenia nastąpiła z przyczyn niezależnych od odwołującego, w wyniku błędów organu rentowego, co oznacza, iż R. B. nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia w całości za okres od 1.05.2013 r. do 30.04.2016 r. Wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę decyzji organu rentowego przez orzeczenie, iż R. B. nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w całości za okres od 1 maja 2013 r. do 30 kwietnia 2016 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., zaskarżając orzeczenie w części, dotyczącej punktu I w zakresie orzeczenia, iż R. B. nie jest zobowiązany do zwrotu świadczeń pobranych za pozostały okres objęty zaskarżoną decyzją, ani do zapłaty odsetek wskazanych w decyzji oraz punktu III, zarzucił:

- naruszenie art. 84 ust. 11 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2016.963 j.t.) przez jego zastosowanie w zakresie, skutkującym brakiem zasądzenia od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego spornych

odsetek w wyniku przyjęcia, że ubezpieczony zawiadomił organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty,

- naruszenie art. 138 ust. 4 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2016.887 j.t.) przez jego błędną wykładnię w wyniku przyjęcia niekonstytucyjności przedmiotowej regulacji prawnej w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość wydania zaskarżonej decyzji, nakazującej zwrot spornego świadczenia bez względu na upływ czasu od daty wypłaty tego świadczenia w sytuacji gdy takich podstaw nie było. Uwzględniając powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w części, dotyczącej: pkt I w zakresie orzeczenia, iż R. B. nie jest zobowiązany do zwrotu świadczeń pobranych za pozostały okres objęty zaskarżoną decyzją, ani do zapłaty odsetek wskazanych w decyzji oraz pkt III poprzez oddalenie odwołania. Uzasadniając swoje stanowisko skarżący dodatkowo wskazał, że wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego ubezpieczony nie zawiadomił organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia. Podkreślono bowiem, że ubezpieczony nie składał dokumentacji potwierdzającej ostatecznie naukę do 30 stycznia 2014 r. ani też wskazującej na ustanie nauki po tym dniu.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego jest częściowo uzasadniona i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku. Natomiast apelacja ubezpieczonego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające dla ustalenia istotnych okoliczności faktycznych postępowanie dowodowe, a w zakresie ustaleń i wniosków nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikającej z przepisu art. 233 k.p.c.; nie popełnił też uchybień w zakresie ustalonych faktów. Sąd Apelacyjny zatem w pełni aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Wymaga też zauważenia, że Sąd Okręgowy zastosował właściwe przepisy prawa materialnego - art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z 11 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa rentowa) oraz art. 84 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako s.u.s.).

Przechodząc do oceny istoty sporu w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że świadczenie pobrane przez R. B. po dniu 1 maja 2013 r. niewątpliwie miało charakter świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 138 ust. 1 ustawy rentowej, co słusznie zauważył Sąd Okręgowy. Niewątpliwie bowiem warunkiem sine qua non zwrotu świadczenia wypłaconego bez podstawy prawnej (wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części) jest świadomość osoby pobierającej świadczenie, co do jego nienależności, przy czym taki stan świadomości bezsprzecznie cechował ubezpieczonego. R. B. miał świadomość, że przyznane świadczenie nie jest świadczeniem bezterminowym. W decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 26.03.2013 r. wyraźnie wskazano, że prawo do renty rodzinnej przysługuje do 30.04.2013 r. Nadto ubezpieczony został dwukrotnie pouczony przez organ rentowy o przesłankach skutkujących utratą prawa do pobieranej przez niego renty rodzinnej (w tym ukończenie 25 roku życia, zakończenie nauki oraz podjęcie zatrudnienia). Co więcej organ rentowy wyjaśnił ubezpieczonemu definicję świadczenia nienależnego. R. B. w toku postępowania nie podnosił, że nie zrozumiał treści decyzji czy udzielonych mu pouczeń, nie zarzucał też, że pouczenia te były niejasne, wewnętrznie sprzeczne, niedostosowane do jego poziomu intelektualnego czy też do stanu psychicznego. Tym samym uznać należało, że ubezpieczony rozumiał zarówno treść decyzji z 26.03.2013 r. ustalającej prawo do renty okresowo, jak również treść wszystkich pouczeń. Już tylko z tego względu przyjmując należało, że ubezpieczony w rzeczywistości miał świadomość co do faktu, że świadczenia pobiera nienależnie, co jest tym bardziej oczywiste, jeśli zważyć na wiek, wykształcenie i zaradność życiową ubezpieczonego. Sąd Apelacyjny zatem oczywiście podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że ubezpieczonemu towarzyszyła świadomość co do faktu nienależnego pobieranego świadczenia. Zatem zaistniała sytuacja objęta dyspozycją art. 138 ust.1 ustawy rentowej.

Zwrócić przy tym należy uwagę, że na etapie postępowania apelacyjnego omawiana okoliczność nie jest już kwestionowana przez ubezpieczonego. Apelujący podniósł jedynie, że świadczenie zostało jemu wypłacone wskutek wadliwego działania systemu informatycznego ZUS, w konsekwencji czego świadczenie nie może podlegać zwrotowi.

Nie podnosił jednak, że nie miał świadomości co do tego, że pobierane przez niego świadczenie było nienależne. Natomiast w odniesieniu do ww. zarzutu apelacji wymaga podkreślenia, że okoliczność pobierania świadczenia wskutek błędu organu rentowego (w niniejszej sprawie wadliwego działania systemu informatycznego) jest prawnie irrelevantna na płaszczyźnie przepisu art. 138 ust. 1 ustawy rentowej, w związku z czym nie może być podstawą do zwolnienia ubezpieczonego z obowiązku zwrotu świadczenia. Natomiast na wypadek tego rodzaju zdarzenia prawnego, ustawodawca przewidział dla świadczeniobiorcy wyraźny przywilej polegający na ograniczeniu okresu, za który organ może domagać się zwrotu świadczenia nienależnie pobranego, z trzech lat do dwunastu miesięcy. I tak, art. 138 ust. 4 ustawy rentowej stanowi, że nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata. Pojęcie prawne zawiadomiła, zawarte w tym cytowanym przepisie, wskazuje na konieczność aktywności po stronie osoby pobierającej świadczenie oraz jej świadomość wystąpienia okoliczności powodujących wstrzymanie wypłaty świadczenia. Osoba pobierająca świadczenia jest więc zobowiązana do systematycznego weryfikowania zgodności pobieranego świadczenia z obowiązującymi przepisami. W przypadku powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do prawa do świadczenia rentowego konieczne jest zawiadomienie organu rentowego; w rozumieniu art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej zawiadomieniem będzie każda informacja wskazująca na zajście okoliczności określonych w powyższym przepisie. Jeżeli organ rentowy uzyska informację o zajściu okoliczności z art. 138 ust. 4 od innej osoby (np. pracodawcy) będzie to stanowiło pozostały wypadek w rozumieniu art. 138 ust. 4 in fine. Ciężar dowodowy faktu zawiadomienia organu rentowego spoczywa na osobie pobierającej świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2017 r., II UK 391/16, Lex nr 2397605).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy uznać, wbrew konstatacji Sądu Okręgowego, że ubezpieczony nie sprostał obowiązkowi zawiadomienia organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących ustanie świadczenia. Z całą pewnością takiego waloru nie można przyznać dokumentowi w postaci zaświadczenia (...) z 27 lutego 2013 r. Po pierwsze zaświadczenie to zostało złożone w związku z wnioskiem ubezpieczonego o przedłużenie okresu prawa do pobierania renty, a zatem na potrzeby wydania decyzji z 26.03.2013 r. wznawiającej wypłatę świadczenia. Po drugie, z treści zaświadczenia wynika jedynie, że decyzją Dziekana (...) R. B. został przedłużony termin złożenia pracy dyplomowej do 30.04.2013 r. oraz że po tym terminie w ciągu 2 miesięcy powinna odbyć się obrona pracy dyplomowej. Treść przedłożonego zaświadczenia wskazuje tylko tyle, że co najmniej do 30 kwietnia 2013 r. ubezpieczony miał kontynuować naukę, nie zaś, że z całą pewnością we wskazanym dniu ją zakończy. Ogólnikowość użytych w zaświadczeniu sformułowań nie pozwala przyjąć, że zaświadczenie to stanowiło swoiste zawiadomienie organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących ustanie świadczenia.

Co jednak najistotniejsze, po dacie 30.04.2013 r. (po upływie okresu przyznania prawa do renty oraz po zakończeniu nauki) ubezpieczony nie podjął jakiegokolwiek aktywności w celu zawiadomienia organu rentowego, że nie jest już uprawniony do pobierania renty rodzinnej. Taka aktywność bez wątpienia była wymagana od ubezpieczonego obowiązującymi przepisami prawa. Jednak R. B., pomimo świadomości co do skutków prawnych osiągnięcia przez niego 25. roku życia i ukończenia nauki w szkole w wyższej, podjęcia zatrudnienia oraz terminowości przyznanego świadczenia, przez okres ponad 3 lata pozostawał bierny i pobierał nienależne mu świadczenie. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego taki stan faktyczny niewątpliwie nie pozwala na ocenę, że ubezpieczony wywiązał się z obowiązku zawiadomienia organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia wynikającego wprost z treści art. 138 ust. 4 cyt. ustawy.

W konsekwencji słusznie podniósł organ rentowy, że w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znaleźć winna norma art. 138 ust. 4 in fine ustawy rentowej, wprowadzająca trzyletni okres, za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Niewątpliwie 3 letni okres, o którym mowa w art. 138 ust. 4 ustawy, należy liczyć od 1 maja 2013 r. do 30 kwietnia 2016 r. Odmiennie przyjęcie doprowadziłoby do faktycznego zwolnienia osób świadomie uszczuplających Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, którego dysponentem jest ZUS, a także osób przekazujących do niego środki finansowe, z odpowiedzialności za nienależne pobieranie świadczenia.

Natomiast zasadnie Sąd I instancji stwierdził, że brak jest podstaw do obciążania ubezpieczonego obowiązkiem zapłaty odsetek od nienależnie pobranych świadczeń za okres od 16 maja 2013 r. do 30 maja 2016 r. Zgodnie z art. 84 ust. 1 s.u.s., osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. Ponadto w treści art. 84 ust. 4 i ust. 7 s.u.s. użyte zostały zwroty kwoty nienależnie pobranych świadczeń ustalone prawomocną decyzją oraz uprawomocnienie się decyzji ustalającej te należności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010 r., I UK 210/09, Lex nr 585713). Wykładnia semantyczna powyższych przepisów oraz charakter prawny decyzji administracyjnych (ustalającej prawo do świadczenia z ubezpieczeń społecznych oraz stwierdzającej nienależnie pobrane świadczenia) prowadzi do wniosku, że świadczenia uważane za nienależne - w myśl art. 84 s.u.s i art. 138 ustawy rentowej - podlegają zwrotowi dopiero wtedy, gdy organ wyda stosowną decyzję administracyjną. Ponadto, o ile organ rentowy w decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia określi dodatkowy termin do zwrotu takiego świadczenia, to odsetki nie mogą być ustalone za okres poprzedzający ten dodatkowy termin. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z 16.12.2008r., I UK 154/08 (Lex nr 580259), że odesłanie do prawa cywilnego dotyczy wyłącznie zasad zapłaty i wysokości odsetek, a nie zasad zwrotu nienależnego świadczenia. Nie ma żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynnie niedozwolonym) do oceny wymagalności, czy przedawnienia samego nienależnie pobranego świadczenia (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 4.09.2007 r., I UK 90/07, Lex nr 454781). Zasady określające zwrot takiego świadczenia ze względu na upływ czasu wskazane są w art. 138 ust. 4 i ust. 5 ustawy rentowej. Co do zasady żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie dotyczącej tego decyzji; można powiedzieć, że staje się wymagalne w tym momencie, a nie w czasie spełniania świadczeń. Z tą chwilą następuje wymagalność - w prawnym znaczeniu według prawa cywilnego art. 359 § 2 k.c. - roszczenia o odsetki, gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 k.c.). Z tą też chwilą rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek (art. 120 § 1 k.c.); przy czym zasady dotyczące należności odsetkowych przyjmuje się na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy systemowej. zatem, przez wzgląd na powyższe, organ rentowy nie mógł żądać od ubezpieczonego odsetek od 16 maja 2013 r. do 30 maja 2016 r.

W niniejszej sprawie odmienność stanu faktycznego – od tego będącego podstawą wydania powyżej przywołanych orzeczeń Sądu Najwyższego - wynika z faktu uznania obowiązku zwrotu świadczenia przez ubezpieczonego. Ubezpieczony w piśmie z 30 maja 2016 r. (data wpływu do organu rentowego 1 czerwca 2016 r.) potwierdził swój obowiązek. Zwrócić bowiem należy uwagę, że w piśmie tym zobowiązał się do spłaty zadłużenia, a także przedstawił propozycję spłaty długu w ratach. Zatem uznać należało, że ubezpieczony w istocie miał świadomość, że obowiązek zwrotu wiąże się też z zapłatą odsetek ustawowych za opóźnienie, na podstawie art. 84 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń i od 1.06.2016 r. ubezpieczony pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zakresie przedstawionym w rozważaniach. Natomiast w pozostałym zakresie apelację organu rentowego oraz apelację ubezpieczonego oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uznając że ubezpieczony jest stroną przegrywającą proces.